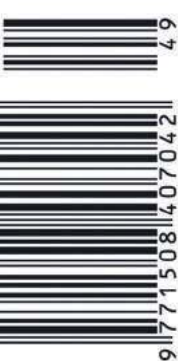


GRZYBOBRANIE z PGP i pultusk24.pl – rozstrzygnięcie konkursu

→str. 9



ISSN 1508-4078

PULTUSKA gazeta powiatowa

5 grudnia 2023 Nr 49 (1267)

cena 3,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pultusk, Winnica, Świercze, Zatory

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

Polećcie kogoś od korepetycji z matmy, błagam!

– czyli o pułtuskim rynku korepetycji



→str. 2

O co chodzi z likwidacją PPUK?! Wyjaśniamy



→str. 4

35-lecie pułtuskiego oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych



→str. 10

Andrzejkowe tradycje w Przedszkolu Miejskim nr 4



→str. 12

reklama...

NOWE MIESZKANIA W PUŁTUSKU



Biuro sprzedaży w Pułtusk
przy ul. Białowiejskiej 17 C,
tel. 601 770 940

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO



→str. 14

Przed nami handlowe niedziele, a co z Wigilią?

→str. 5

ZDANIEM EUROPOSŁA

Czas groteski, czas absurdu

Felieton Jarosława
Kalinowskiego
Pisma do Parlamentu
Europejskiego

→str. 6



Zakończenie projektu „Haft Puszczy Białej”



→str. 6

Spotkanie Andrzejkowe z PCPR



→str. 12

Mikołajkowe morsy na pułtuskiej plaży



→str. 15

Polećcie kogoś od korepetycji z matmy, błagam!

– czyli o pułtuskim rynku korepetycji

- Bez papierosów „Popularnych” ani rusz – odpowiada p. Monika pytana o wspomnienia z korepetycji, na które chodziła w latach 90-tych. – Paliła Pani podczas lekcji? – dopytujemy zdziwieni. – Ja nie, pani od chemii paliła. Bez kartonu „Popularnych” lekcji nie było. Byłam bierną palaczką w wieku 17 lat. Zadania z chemii i papieroski! – dodaje rozbawiona. Wysilek opłacił się i „bierna palaczka” pracuje dziś w branży medycznej. Zainspirowani tą historią spróbowaaliśmy dowiedzieć się, jak obecnie wygląda rynek korepetycji w Pułtusk.

Powyższa opowieść nie jest jedyną, jaką usłyszeliśmy zbierając materiał do artykułu. Inne, które teraz nas bawią, kiedyś raczej nie wprawiały młodych w podobny nastrój.

– Ugryzło mnie w rękę dziecko korepetytorki od matematyki. Zrobiło to zniechęca. Wyszedłem z zajęć z odcisniętą na skórze szczęką z mleczakami – opowiada Anna, która przed maturą potrzebowała dodatkowego wsparcia w postaci korepetycji.

– Na fizyce w Warszawie pan częstował mnie śledziami i herbatą „łysą”, tzn. bez cukru, tak ją nazywał – wspomina z kolei pani Bożena. – A u mnie na fizyce był psychiczny terror – dodaje p. Monika – ale nie było wyjścia, żeby dostać się na wymarzone studia musiałam to znosić, nie było innych nauczycieli. – Z korepetycji z rosyjskiego szybko zrezygnowałam, a na angielski chodziłam do domu kultury przy kinie Narew, nie były to lekcje indywidualne. Korepetycje nie były wtedy w modzie, a zresztą z niektórych przedmiotów w liceum, np. z biologii nie było takiej potrzeby. Na lekcjach z panią profesor robiliśmy testy w ramach przygotowania do egzaminów. Byliśmy świetnie przygoto-

wani! Do dzisiaj jestem za to wdzięczna. – zapisujemy wspomnienia kolejnej osoby. Opowieści można było mnożyć. Każdy pytany, to nowa historia.

Takie były lata 80-te i 90-te. A jak korepetycje wyglądały teraz. Czy są drogie? I czy takie nadprogramowe lekcje są w ogóle potrzebne pułtuskim uczniom?

Są niezbędne – twierdzą niektóre pytane przez nas osoby. Pomimo starań nauczycieli, przepełnione uczniami i programem lekcje nie zawsze pozwalają dziecku na rozwijanie swoich zainteresowań i poszerzanie wiedzy z konkretnego przedmiotu. Nie zawsze na lekcji, w której bierze udział wielu uczniów, jest czas, aby poprosić o wytłumaczenie materiału, którego dziecko nie zrozumiało. Zdarza się, że wstyd i obawa przed reakcją kolegów nie pozwalają przyznać się, że czegoś się nie rozumie. Innym razem wymagania wyższej uczelni, na którą chce się dostać dziecko lub po prostu brak zdolności z danego przedmiotu powodują, że trzeba przyjąć taktykę szkoła +korepetycje. Przyczyn korzystania z korepetycji może być wiele.

Podjęliśmy decyzję, że korepetycje są konieczne i co teraz?

Jak się okazuje, prędkiej zorganizujemy czy zaoszczędzimy pieniądze na dodatkowe lekcje dla dziecka, niż szybko znajdziemy osobę, która takich lekcji udziela. Jeśli ją znajdziemy, to połowa sukcesu. Dopiero, kiedy ma ona wolne miejsca w grafiku, możemy ogłosić zwycięstwo.

Kluczem do sukcesu może być miejska poczta pantoflowa. Większość osób szuka nauczyciela z tzw. polecenia od znajomych, innych rodziców. Jeśli nie powiedzie się ten sposób, szukamy w internecie.

– Polećcie kogoś od korepetycji z matmy, błagam! – pisze uczestnik pułtuskiej grupy Spotted Pułtusk 24 H.

Prześledziliśmy pod kątem osób poszukujących i udzielających korepetycji niektóre pułtuskie social media (począwszy od stycznia 2023 r.). Korepetytorzy proponowali lekcje (zakres – podstawa i rozszerzenie) przygotowujące do matury, egzaminu ósmoklasisty, ogólne nauczanie i utrwalanie bieżącego materiału szkolnego, przygotowanie do poprawy semestru, klasówek i certyfikatów, kursów, olimpiad, pomoc w odrabianiu lekcji, a także naukę lub doskonalenie czytania, pisanie i liczenia oraz zajęcia grafomotoryczne.

Oferta była bardzo szeroka – z dojazdem do ucznia lub bez, w Pułtusk i do kilku kilometrów poza granicami miasta, z niższą ceną za pierwszą lekcję sprawdzającą czy uczniowi spodoba się proponowany sposób uczenia – kolejne były o 15 zł. droższe, ale w to wliczony był dojazd i materiały.

Anonse (poszukujących i nauczycieli) najczęściej dotyczyły lekcji języka angielskiego, polskiego, matematyki, chemii, fizyki. W lutym pojawiła oferta nauczania online języka japońskiego (lekcja kosztowała 140 zł za 60 minut, niestety jest już nieaktualna z powodu braku nauczyciela) i korepetycji dla dorosłych m.in. z Business English.

W jednym z ogłoszeń, zamieszczonym w grupie Pułtusk, wyraźnie wskazano, że nauczyciel pracuje z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych i orzeczeniem o niepełnosprawności.

– Hej, poszukuję osoby dającej korki od podstaw, nie za miliony – czytamy w ogłoszeniu z końca stycznia tego roku.

Czy na korepetycje wydamy majątek, zależy od tego, z ilu przedmiotów będą potrzebne i ilu młodych domowników będzie z nich korzystać. Ceny w Pułtusk są zróżnicowane.

Język angielski do wydatek od 45 do ok. 100 zł za 60 minut lekcji. Wszystko zależy od kwalifikacji nauczyciela, ukończonych studiów, posiadanych certyfikatów, miejsca zajęć (stacjonarne, online), dojazdu nauczyciela, częstotliwości zajęć.

Najniższa cena o jakiej słyszeliśmy dotyczyła lekcji udzielanych przez ucznia liceum, młodszemu koledze – w tym przypadku ustalona stawka wynosiła 30 zł za 45 minut. Matematyka kształtuje się na poziomie w zależności od 90 do nawet 120 zł, Chemia/fizyka – około 100 zł wzwyż, Przygotowanie do certyfikatów – korepetycje online – 89 zł za 60 minut, Business English – korepetycje online – 97 zł za 60 minut,

Rosyjski – korepetycje online – 89 zł za 60 minut, Włoski, hiszpański – korepetycje online – 92 zł za 60 minut, Francuski – korepetycje online – 99 zł za 60 minut, Niemiecki – korepetycje online – 89 zł za 60 minut.

Jeśli spotkaliście się z innymi cenami, albo chcielibyście się podzielić swoimi spostrzeżeniami na temat korepetycji, piszcie do nas na redakcja.pgp@pultusk24.pl

■ Anna Jadaś

To już pewne! Pułtusk zagra z WOŚP 2024!

Pułtusk weźmie udział w 32. Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbędzie się w niedzielę 28 stycznia 2024 roku. Siedzibą tegorocznego sztabu jest Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusk. Szefem sztabu jest dyr. szkoły Anna Majewska.

Celem 32. Finału WOŚP: „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”. Mottem zbiórki jest „Tu wszystko gra OK!”. 32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dedykowany będzie zakupowi sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i doro-

słych. W ciągu 31 Finałów WOŚP zebrała blisko 2 miliardy złotych i kupiła 71,5 tysiąca urządzeń. Ostatnią zbiórkę - w styczniu 2023 roku - dedykowano walce z sepsą. Dzięki zaangażowaniu Sztabów i sympatyków udało się zebrać 243 259 387,25 PLN.

■ Kamila Rud
reporter.pgp@pultusk24.pl

reklama...

**NIE TYLKO PODRĘCZNIKI**
Pułtusk, ul. 3 Maja 7, tel. 23 692-82-74
Centrum Książki Szkolnej,
Księgarnia Baszta
jest beneficjentem programu
własnego Instytutu Książki
„Certyfikat dla małych księgarni”


Jak sejmik Mazowsza pomaga Warszawie i 9 powiatom okołowarszawskim?

1232

inwestycje
w Twojej
okolicy*
ze wsparciem
sejmiku

*Dane na 1.10.2023 r.



Pociąg Kolei Mazowieckich



OSP Osieck



Przedszkole
w Cegłowie



Pałac w Jadwisinie



Droga wojewódzka nr 635,
pow. wołomiński



Park na Ursynowie



Skatepark w Wieliszewie



Boiska przy XLI LO w Warszawie



Tężnia w Wołominie

więcej na mazovia.pl



25^{lat} Mazowsze

O co chodzi z likwidacją PPUK?!

Wyjaśniamy

Dużym echem w Pułtusku odbił się pomysł radnych PiS, aby zlikwidować PPUK. Zwołali nawet w tej sprawie nadzwyczajną sesję, która po burzliwej dyskusji została przerwana do 20 grudnia.



Temat likwidacji Pułtuskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych pojawił się nieoczekiwanie przy okazji planów powstania w Płocochowie Mazowieckiego Centrum Recyklingu Odpadów, a dokładnie 27 października podczas spotkania władz miasta i zarządu PPUK z mieszkańcami Płocochowa i okolic (pisaaliśmy o tym w 44 numerze gazety z 30.11.). O co w tej całej sprawie chodzi? Wyjaśniamy.

Spotkanie w Płocochowie

Gospodarką odpadami w gminie Pułtusk zajmuje się Pułtuskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych (PPUK), dawniej Zakład Usług Komunalnych (ZUK). W ostatnim czasie, przez kilka lat było to jedyne zadanie PPUK, obecnie spółka dba także o zieleni miejską, buduje drogi i zajmuje się ich bieżącym utrzymaniem, zimą odśnieża, obsługuje komunikację miejską oraz prowadzi działalność edukacyjną w zakresie ekologii. Wywożenie śmieci jest więc jednym z kilku zadań spółki.

Co jakiś czas wśród radnych poruszany jest temat wybrania firmy obsługującej gospodarkę odpadami w drodze przetargu, co potencjalnie mogłoby pozwolić na obniżenie kosztów. Zdecydowanie przeciwny temu pomysłowi jest

burmistrz. 27 października podczas dyskusji w Płocochowie, odpowiadając na pytanie z sali, dlaczego gmina nie ogłosi przetargu na wywóz śmieci, Wojciech Gregorczyk powiedział:

– W 2007 roku Rada Miejska utworzyła PPUK. Ile razy były ogłoszone przetargi? Ani razu! Od początku kadencji o tym rozmawiamy – ja powiedziałem jasno – jeśli rada podejmie decyzję o likwidacji PPUK, to ja następnego dnia ogłaszam przetarg. Dobrze Państwo wiecie, że istnieją umowy cenowe, że duże konsorcja są w stanie dać nawet dwa razy mniej niż PPUK, po to, żeby wejść na rynek, bo odpady, to są pieniądze. Gmina ma cztery spółki. Po to je powołała, żeby przejmowały część zadań – to równie dobrze możemy sprzedać PWiK i wodą niech zarządza ktoś inny. Po co nam TBS-y, jak deweloperzy mogą budować mieszkania, po co PEC, jak w innych miastach kotłownie mają spółdzielnie mieszkaniowe. Po co nam PPUK, jak można ogłosić przetarg?! To rada podejmuje takie decyzje. Ja takiej decyzji nie podejmę, w trosce o PPUK, bo mam więcej niż 100% pewności, że PPUK przegra i 70 rodzin pójdzie na bruk. Radzie brak odwagi, żeby podjąć taką decyzję. 80% dochodów PPUK to są dochody z umowy z gminą. W tej chwili zmienia się struktura dochodów, bo zleciliśmy komunikację miejską, zieleni, PPUK powróciło do budowania ulic. Taka jest filozofia spółki komunalnej – jeśli



gmina ma taką spółkę, to musi dbać, żeby nie przynosiła strat, tylko dochody.

Burmistrz powtórzył też przy mieszkańcach deklarację, że jeśli rada podejmie decyzję o likwidacji PPUK, to ogłosi przetarg na wywóz śmieci.

W odpowiedzi Ireneusz Purgacz odparł, że to nie jest tak, że on (przewodniczący) chce wyrzucić pracowników na bruk. Przewodniczący powiedział: – Likwidacja spółki, nie oznacza likwidacji zakładu pracy. Poza wywozem nieczystości spółka zajmuje się różnymi rzeczami – remontuje drogi, zajmuje się zielenią, odśnieża. Chodzi o to, żeby przekształcić spółkę prawa handlowego w zakład budżetowy. On będzie funkcjonował w mniejszym rozmiarze, niż obecny, ale będzie (...) Ja nie mogę decydować za większość radnych, ale gwarantuję Państwu, że z taką inicjatywą wystąpię.

Od słów do czynów, czyli sesja zwołana na wniosek radnych PiS w sprawie likwidacji PPUK

27 listopada, czyli równo miesiąc po deklaracji przewodniczącego rady Ireneusza Purgacza, że wyjdzie z inicjatywą likwidacji PPUK, odbyła się sesja Rady Miejskiej, zwołana na wniosek wszystkich radnych PiS w trybie nadzwyczajnym. Jej głównym punktem było podjęcie uchwały „w sprawie podjęcia działań polegających na rozwiązaniu Pułtuskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.”.



Nieoczekiwanie na sesji pojawili się pracownicy PPUK, z transparentem „NIE dla likwidacji spółki”, a przed ratuszem stanęły wszystkie pojazdy, jakimi obecnie dysponuje spółka, od służących do wywożenia odpadów, przez czyszczące ulice, po nowoczesne, niebieskie elektrobusy. Pracownicy na sesję przynieśli ze sobą petycję, w której wzywają do zaniechania planów likwidacji spółki. Ponieważ przewodniczący rady

nie wyraził zgody na jej przeczytanie, fragment odczytał burmistrz Wojciech Gregorczyk, który ponownie stanął w obronie spółki i zaapelował do radnych, aby nie przyjmowali tej uchwały. – Apeluję do Państwa o nieprzyjmowanie tej uchwały, jako złej, niepotrzebnej, szkodliwej i wprowadzonej pod obrady bez żadnego trybu i konsultacji – powiedział Burmistrz. Również przewodniczący Klubu Radnych PSL Andrzej Wydra wyraził wątpliwości co do sensu likwidacji spółki, która coraz lepiej sobie radzi. Dodał, że prywatne podmioty mogą stosować metody celowego obniżania cen, aby po wyeliminowaniu konkurencji je podnieść. Łukasz Skarżyński – przewodniczący Klubu Radnych PFS powiedział, że nie widzi żadnych logicznych argumentów za likwidacją spółki i zapowiedział głosowanie przeciw.

Głos zabrali również wnioskodawcy zwołania sesji w sprawie likwidacji spółki. Michał Kisiel powiedział, że „nam nie chodzi o likwidację PPUK”. Takie słowa były zapewne zaskoczeniem dla wszystkich. Ireneusz Purgacz powiedział z kolei, że ich projekt to tylko początek pogłębionej dyskusji nad PPUK i dodał, że rada ma problem z PPUK, bo - między innymi - nie może się doprosić informacji, jakie są zarobki prezesów i członków rady nadzorczej. Wszyscy wypowiadający się twierdzili, że spółka dobrze sobie radzi!

Po burzliwej dyskusji oraz przerwie w obradach, radny M. Kisiel w imieniu wnioskodawców zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji, najpierw na czas nieokreślony, a potem ustalono termin kontynuacji obrad 20 grudnia. Tak więc za trzy tygodnie obrady nadzwyczajnej sesji zostaną wznowione.

■ Anna Morawska
naczelnka.pgp@pultusk24.pl

■ Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

KOMENTARZ

Wnioskodawca uchwały o likwidacji spółki, w dyskusji nad uchwałą, powiedział: „nam nie chodzi o likwidację spółki”. To się więc samo komentuje.



PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ w Pułtusku

Pułtusk, dn. 22 listopada 2023 r.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r. poz. 40 z późn. zm.) oraz § 9 ust. 5 Statutu Gminy Pułtusk, na wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Rady Miejskiej w Pułtusku z dnia 21 listopada 2023 r., zwołuję w dniu **27 listopada 2023 r. (poniedziałek) o godz. 14.00** nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Pułtusku.

Sesja odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Pułtusku — Sala Rady.

Przebieg sesji transmitowany będzie na kanale Gminy Pułtusk (portal.transmisjaobrad.info).

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie podjęcia działań polegających na rozwiązaniu Pułtuskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.
4. Zamknięcie obrad.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ w Pułtusku
[Podpis]

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

ks. J. Twardowski



Z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

BRATA

Naszej Koleżanki
Róży Krasuckiej

Wyrazy współczucia i żalu
oraz słowa otuchy
w tym trudnym czasie

składa
Rada Powiatu Nowej Lewicy
w Pułtusk

Najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

BRATA

Róży Krasuckiej
Radnej Rady Powiatu w Pułtusk

składa
zespół redakcyjny
Pułtuskiej Gazety Powiatowej
i Pultusk24.pl



Błażej Makarewicz



Kącik
herezji

CHŁOPCY RESETOWCY

Ostatnie tygodnie obfitują nam w wydarzenia rangi historycznej. Na szczególne wyróżnienie zasługuje na pewno komisja lex Tusk, która choć żywot miała krótki, przed ostatnim namaszczeniem zdążyła jeszcze sfajdać się na dywan w dużym pokoju. Gdy było już jasne, że nowa większość sejmowa opróżni cały skład rzecznej komisji, chłopcy resetowcy od Cenckiewicza naprędce wyprodukowali raport, którego wiarygodność porównywalna jest z zapewnieniami Mateusza Morawieckiego o zdolnościach koalicyjnych jego nowego rządu.

Przy okazji – jak alarmują eksperci – odtajniono szereg ściśle tajnych dokumentów zagrażających bezpieczeństwu państwa. Tym samym powinna powstać teraz nowa komisja ds. zbadania pracy komisji nieboszczki. Krótka historia lex Tusk to jednocześnie reportaż z upadku mitu wielkiego demiurga i genialnego stratega z Żoliborza. To także kalendarium zatracania instynktu politycznego całego obozu Zjednoczonej Prawicy, który w schyłkowej fazie, kompletnie nieświadomie, strzelał do siebie z własnej broni. Już samo powołanie komisji lex Tusk było ciosem wymierzonym w twarz polskim służbom i ludziom stojącym na ich czele, bo potwierdzało, że te przez osiem lat nie zrobiły nic, aby zbadać rosyjskie wpływy nad Wisłą. Komisja Cenckiewicza, która w praktyce miała jedynie usankcjonować tezy zawarte w epokowym dziele TVP pt. „Reset”, powstała chwilę przed wyborami i zgodnie z pierwotnymi założeniami jej prace miały zostać wkomponowane w bieg kampanii wyborczej. Ze spektakularnego planu nic jednak nie wyszło, a to, co obserwowaliśmy później, przypominało sceny rodem z „Gangu Olsena”. Ostatecznie, w obliczu fiaszka całej operacji, komisja Cenckiewicza na kilka tygodni zapadła się pod ziemię, koncentrując się już tylko na badaniu wpływów pieniężnych na własne konta bankowe.

Rosyjskie macki w Polsce trzeba oczywiście wysłodzić, ale nie może tego robić przysłowiowy złodziej krzyczący: łapać złodzieja. Z zadowoleniem przyjąłem zapewnienia polityków (jeszcze) opozycji, którzy zapowiedzieli, że komisja ds. rosyjskich wpływów będzie działać, ale w nowej formule i na poważnie. Sam, jako skromny widz i dziennikarzyna, chętnie widziałbym przed takową komisją Jarosława Kaczyńskiego, wyjaśniającego okoliczności swoich zakrapianych spotkań ze szpiegiem KGB Anatolijem Wasinem na początku lat 90. Wiele do powiedzenia o swojej roli w najnowszej historii Polski i związkach z „rosyjskim łącznikiem” Jackiem Kotasem z pewnością miałby Antoni Macierewicz, naczelny lustrator RP i likwidator WSI. Wreszcie, należałoby wrócić do sprawy „afery taśmowej” i słynnych nagrań z Sowcy, które pomogły PiS wygrać podwójne wybory w 2015 roku. Jeśli starczyłoby czasu, to i o. Tadeusz Rydzik mógłby opowiedzieć o tym, kto i w jakich okolicznościach sponsorował na początku lat 90. jego wykuwającą się antyeuropejską i antyzachodnią rozgłośnię radiową. Ludzie związani z polskimi służbami przekonują, że ujawnienie przez komisję lex Tusk tajnych dokumentów SKW, to „działanie antypaństwowe o ogromnej szkodliwości”. Powstaje zatem zasadnicze pytanie, czy komisja mająca rzekomo badać rosyjskie wpływy, sama nie była pod „jakimś” wpływem. Jej dotychczasowe ustalenia i ruchy przysłużyły się bowiem polskiemu bezpieczeństwu tak samo, jak Komendzie Głównej granatnik, odpalony przez komendanta „boom boom”.

Błażej Makarewicz
dziennikarz radiozet.pl

Przed nami handlowe niedziele, a co z Wigilią?

Przed świętami mamy zwykle zakupowe zaległości i nadrabiamy je w handlowe niedziele. Dwie z nich przypadające na 17 i 24 grudnia miały być dniami pracującymi według dotychczas obowiązujących przepisów. Tak było do dzisiaj.

W związku z tym, że ostatnia handlowa niedziela wypadła w Boże Narodzenie i pojawiły się zapowiedzi, że handel w Wigilię będzie zabroniony, Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji, zrzeszająca największych pracodawców branży handlowej oraz Federacja Konsumentów prosiły o przeniesienie niedzieli handlowej z 24 grudnia na 10 grudnia lub 31 grudnia br. - Przeniesienie handlowej niedzieli byłoby odpowiedzią na oczekiwania konsumentów, zwłaszcza w tak ważnym świątecznym okresie - pisali w apelu z 22 czerwca 2023 r. przedstawiciele branży.

Nowy Sejm odpowiedział na te potrzeby. Dzisiaj, tj. 29 listopada przyjął nowelizację Ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

Rozwiązanie przyjęte dziś przez posłów zaproponowała Polska 2050.

W projekcie zapisano, że jeśli niedziela handlowa będzie wypadła 24 grudnia, zawsze obowiązywał będzie zakaz handlu, a handlowe będą dwie niedziele poprzedzające Wigilię, bez konieczności każdorazowej nowelizacji ustawy. – Rozwiązanie to jest uzasadnione szczególnym czasem, jakim jest Boże Narodzenie oraz spotkaniami rodzinnymi Polaków – czytamy w uzasadnieniu projektu ustawy.

Zatem zgodnie z nowym projektem, w tym roku sklepy mogą pracować w niedziele 10 i 17 grudnia w pełnym wymiarze czasu (projekt rządowy projekt zakładał, że sklepy mają być otwarte 10 grudnia br. do godz. 14.00), a 24 grudnia wszyscy pracownicy handlu odpoczną.

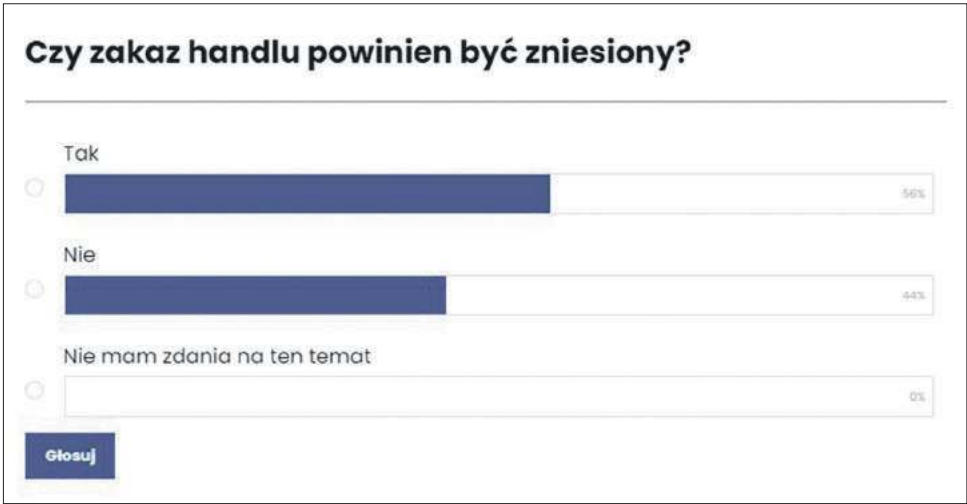
– Bardzo się cieszę z takiego rozwiązania – mówi właścicielka sklepów w Pułtusk. – Nareszcie będę mogła przygotować święta i Wigilię. Do tej pory robiłam to nocami, po powrocie z pracy. Klienci będą musieli zorganizować sobie m.in. zakup chleba, bo to zwykle odkłada się na ostatnią chwilę, ale przecież można to zrobić wcześniej i zamrozić.

Projektem przyjętym przez Sejm zajmie się teraz Senat. Dzisiejsza nowelizacja to z pewnością preludium do dalszych sejmowych dyskusji o uregulowaniu kwestii związanych z niedzielnym handlem. Przypomnijmy, że ustawa wprowadzająca stopniowo zakaz handlu w niedziele weszła w życie 1 marca 2018 r.

A. Jadaś

Czy niedzielny handel powinien być zniesiony? - wyniki sondy

O to, czy niedzielny handel powinien być zniesiony, zapytaliśmy naszych Czytelników w internetowej sondzie na Pultusk24.pl. Za otwartymi sklepami opowiedziało się 56% głosujących, przeciw 44%.



ZDANIEM EUROPOSŁA

Czas groteski, czas absurdu

PiS, odwołując oddanie władzy, ośmiesza siebie, ośmiesza majestat państwa i drwi z narodu, który w demokratycznych wyborach zdecydował, że najwyższy czas przywrócić w Polsce demokratyczny ład. 15 października wyłoniła się nowa większość parlamentarna, czego PiS nie potrafi zaakceptować. Zamiast pogodzić się z porażką i z godnością zejść ze sceny, Zjednoczona Prawica uporczywie trzyma się władzy, jawnie kpiąc z 11,5mln Polaków, którzy głosowali na demokratyczną opozycję. W oczekiwaniu aż wyłoniona w wyborach klarowna większość parlamentarna przejmie ster państwa, zmuszeni jesteśmy obserwować polityczne cyrki i akrobacje odchodzącej władzy. Mogło i powinno być inaczej.

W bardzo optymistycznym wariacie, w uzyskanie większości dla nowego, tzw. dwutygodniowego rządu Mateusza Morawieckiego, wiarę pokładały chyba tylko dwie osoby: on sam i Andrzej Duda. Desygnując Morawieckiego na premiera i biorąc tym samym aktywny udział w pisowskiej farisie, prezydent pokazał niestety, że nie potrafi się wznieść ponad interes swojej byłej partii. Dał pracy wiele tygodni pozostawiania u władzy, choć było to sprzeczne z wolą i interesem obywateli. Te tygodnie, podczas których PiS mamił rzekomym budowaniem większości, są czasem straconym dla Polski. Odchodząca władza dostała od prezydenta czas na okopanie swoich ludzi w instytucjach państwowych i na ostatni skok na kasę, czyli wyprowadzanie publicznych pieniędzy do propisowskich fundacji i instytucji pisopochodnych, które w ostatnich miesiącach wyrastały jak grzyby

po deszczu. Czas dany PiS-owi to też zastawianie pułapek na nową większość i próba osłabienia morale obozu demokratycznego.

Mniej bądź bardziej zakulisowe okradanie państwa przykryć miały oficjalne zapewnienia premiera Morawieckiego o kuluarowych rozmowach z posłami różnych partii, które doprowadzą do zbudowania większości przez PiS i utworzenia kolejnego pisowskiego rządu. Mało kto zwrócił uwagę, że te „kuluarowe rozmowy”, dotyczące „przejmowania posłów opozycji”, o ile w ogóle miały miejsce, nie mogły być niczym innym jak korupcją polityczną i kupieniem stanowiskami. Korupcja właściwie została wbudowana w system sprawowania władzy przez Zjednoczoną Prawicę. To eksperci w handlu stanowiskami i różnymi korzyściami, by utrzymać/uzyskać władzę. PiS zdemoralizował system do tego stopnia, że przekupywanie polityków jest dziś postrzegane jako zjawisko powszednie, legalne, które właściwie nikogo nie razi, a mowa przecież o działaniach niegodnych. I choć przez 8 lat rządów Zjednoczona Prawica zrobiła wiele, by uodpornić Polaków na swoje niemoralne zachowania, każde przejście na stronę odchodzącej władzy budziłoby dziś społeczną odrazę i byłoby poważnym sprzeniewierzeniem wobec wyborców, którzy głosowali na Trzecią Droge, na KO czy na Lewicę, ze względu na postulaty tych partii, a jednym z głównych było przecież wyciągnięcie państwa z chaosu, jaki wprowadził PiS, i przywrócenie demokratycznego porządku.

Premier Morawiecki wszystkim dookoła opowiadał bajki, jak to po cichu rozmawia między innymi z posłami PSL-u, choć wszyscy ludowcy zgodnie zapewniali, że nie

są zainteresowani współpracą z PiS-em, wszak politycy tej partii jeszcze niedawno wprost twierdzili, że ich celem jest likwidacja naszej formacji, obrażali nas i lżyli. Cała opozycja to byli „zdraycy” albo „Niemcy”. Teraz pisowski wilk przystroił się w skórę owcy i snuje wizję, jak to dobrze byłoby wspólnie z Kosiniakiem-Kamyszem i Hołownią patrzeć w przyszłość i razem realizować jakieś „dekalogi” polskich spraw, co jest po prostu żenujące. Nikt nie da się na to nabrać, PiS nigdy nie szanował zasad demokracji, a o tym, jak na Nowogrodzkiej rozumie się współpracę koalicyjną, najlepiej pokazują smutne losy dotychczasowych politycznych przyjaciół PiS-u, choćby Andrzeja Leppera i Jarosława Gowina. Trudno mówić nawet o elementarnym szacunku do politycznych oponentów, gdy już po wyborach przepełniony nienawiścią Jarosław Kaczyński porównuje swojego głównego konkurenta do „ostatniego lumpa”. Swoją drogą, życząc prezesowi, by jak najdłużej stał na czele PiS-u – nikt bowiem nie szkodzi tej partii tak, jak jej założyciel i ostoja.

Niewybredne epitety pod adresem przeciwników to tylko jedna z przesłanek, że Zjednoczonej Prawicy trudno pożegnać się z władzą. Próby destabilizowania obrad nowo wybranego Sejmu, to kolejna. Już na pierwszym posiedzeniu PiS próbował narzucić swoje narracje, których głównym celem jest wzbudzenie strachu w narodzie. Tym razem uchwycili się wątku rzekomej utraty suwerenności przez Polskę, która miała się dokonać podczas głosowań w Parlamencie Europejskim nad zmianą traktatów unijnych. Politycy PiS grzmieli z mównicy o niemieckim planie centralizacji UE, przekonywali, że koniec Polski jest



bliski, Unia stanie się „superpaństwem”, a polskie dzieci będą mogły być wywożone za granicę. Absurd goni absurd.

Dla jasności trzeba wyjaśnić, że Parlament Europejski może (podobnie jak np. rządy państw członkowskich) proponować zmiany traktatowe, i choć właśnie to zrobił prawdopodobieństwo wejścia ich w życie właściwie jest zerowe. Jako polscy posłowie w PE w zdecydowanej większości głosowaliśmy przeciwko „Sprawozdaniu w sprawie wniosków Parlamentu Europejskiego dotyczących zmian Traktatów”. Warto jednak wyjaśnić, skąd w ogóle wziął się taki dokument. Przez wiele miesięcy w całej UE odbywały się spotkania i debaty w ramach tzw. Konferencji o Przyszłości Europy, powołanej przez trzy instytucje unijne: Komisję, Radę i Parlament Europejski. Udział w nich brały różne środowiska, instytucje, organizacje i zwykli obywatele, dla których była to okazja do podzielenia się pomysłami na temat tego, jak udoskonalić i usprawnić działania Unii Europejskiej. W toku dyskusji zebrano kilkaset bardzo różnych, także rewolucyjnych oraz bardzo ambitnych rekomendacji, wśród nich również takie, których wprowadzenie wymagałoby zmiany traktatów. Na bazie tych rekomendacji, działająca w Parlamencie Europejskim komisja konstytucyjna przygo-

towała dokument, o który kruszy dziś kopie odchodząca władza, chociaż jej reprezentant, poseł Saryusz-Wolski też długi czas nad nim pracował. Dokument znalazł wystarczające poparcie w Parlamencie Europejskim, by zostać przegłosowanym. Teraz trafi na najbliższą Radę UE, który może przekazać go na szczyt Rady Europejskiej. Następnie może być skierowany do zbadania przez tzw. konwent, którego częścią są rządy i parlamenty krajowe. Żeby jakiegokolwiek zmiany weszły w życie, potrzebna jest jednogłówna zgoda wszystkich państw członkowskich. Nie tylko Donald Tusk zapowiedział już, że zmiany są zbyt daleko idące, by Polska mogła się na nie zgodzić. Kilka innych państw członkowskich również zapowiedziało swoje weto, co właściwie kończy dyskusję nad dokumentem. Na pewno nie jest to temat fundamentalny, nad którym musi natychmiastowo pochylić się polski Sejm. PiS jednak trwa w antyunijnym uniesieniu i tak jak było przez osiem ostatnich lat, wykorzystuje Unię Europejską jako broń polityczną do straszenia Polaków. Niestety nic nie wskazuje na to, by w najbliższej przyszłości miało się to zmienić.

Jarosław Kalinowski
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Zakończenie projektu „Haft Puszcz Białej”

25 listopada 2023 r. odbyło się spotkanie podsumowujące realizację projektu HAFT PUSZCZY BIAŁEJ, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Od maja do listopada w Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie odbywały się zajęcia hafciarskie prowadzone przez mistrza tradycji – Halinę Witkowską. Uczestnicy warsztatów poznali tradycyjne wzory i elementy zdobnicze oraz nauczyli się techniki wykonywania haftu kurpiowskiego na płótnie oraz ozdób pasmanteryjnych zw. strojem. Dodatkowo, każdy uczestnik zajęć nauczył się jak naprawiać zniszczone elementy zdobnicze na dawnych strojach kurpiowskich. W ramach zajęć odbyło się również spotkanie z pracownikiem Muzeum

Regionalnego w Pułtusku, który omówił tradycyjne wzornictwo Puszczy Białej na przykładzie znajdujących w zbiorach muzealnych obiektów sztuki hafciarskiej. Na zakończenie warsztatów, każdy z uczestników prezentował efekty swojej wielomiesięcznej pracy – indywidualne projekty serwet, bieżników, toreb, obszycia sukienek i koszul.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



**Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego**

Niewybuch znaleziony w Dzbanicach

28 listopada przed południem dyżurny pułtuskiej komendy został poinformowany przez mieszkańca Dzbanic, o znalezieniu na terenie pola uprawnego przedmiotu przypominającego niewybuch. Policjanci, którzy pojechali na miejsce potwierdzili zgłoszenie. Okazało się, że to skorodowany pocisk raketowy, pochodzący prawdopodobnie z okresu II wojny światowej. Mundurowi Posterunku Policji w Pokrzywnicy zabezpieczali miejsce do czasu przybycia na miejsce saperów.

kom. Milena Kopczyńska



Policjanci ujawnili ponad 20 wykroczeń

Piątkowe działania funkcjonariuszy Wydziału Ruchu Drogowego prowadzone w ramach akcji „Prędkość” szczególnie skupiały się na zmniejszaniu zagrożenia wypadkami drogowymi. Jak pokazują prowadzone od wielu lat badania – to prędkość jest najczęstszą przyczyną wypadków – zwłaszcza tych najpoważniejszych w skutkach.

Działania prewencyjne, w których ujawniane są wykroczenia popełniane przez kierujących stwarzających największe zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, mają

przypominać kierującym o konieczności przestrzegania przepisów ruchu drogowego. Prowadzone w piątek działania kontrolno-prewencyjne takie jak „Prędkość” przyczyniają się

do spadku dynamiki wypadków drogowych. Potwierdziły to również statystyki dotyczące powiatu pułtuskiego – w piątek nie doszło do żadnego zdarzenia drogowego. Jednak

mimo trudnych warunków pogodowych nie zabrakło tego dnia „odważnych kierujących”, którzy decydowali się jechać z prędkością niezgodną z przepisami. Funkcjonariusze ujawnili ponad 20 takich wykroczeń. Działania będą prowadzone cyklicznie.

Przypominamy i apelujemy! Panująca obecnie aura sprawia, że warunki na drodze robią się bardzo zmienne, bardziej zdradliwe i niebezpieczne zarówno dla kierujących, jak i dla pieszych. Prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności i rozwagi.

kom. Milena Kopczyńska

Żadne słowa nie są w stanie wyrazić smutku
z powodu śmierci

Tadeusza Wiśniewskiego

Kolegi, Wodniaka

Rodzinie

pograżonej w żałobie
kondolencje i wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia w tej trudnej chwili
składają

Zarząd i członkowie Pułtuskiego Klubu Wodniaków



ogłoszenie...

OGŁOSZENIE

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie informuje o możliwości zapoznania się z projektem Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Pułtusk na lata 2024-2033, w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia. Projekt można pobrać ze strony <https://www.gov.pl/web/regionalna-dyrekcja-lasow-panstwowych-w-warszawie/plan-urzedzenia-lasu>. W tym czasie, w siedzibie Nadleśnictwa, będzie można składać na piśmie ewentualne uwagi i wnioski do projektu. Uwagi mogą być też wnoszone w formie pisemnej na adres ul. Grochowska 278, 03-841 Warszawa, ustnie do protokołu w siedzibie jednostki lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres rdlp@warszawa.lasy.gov.pl. Uwagi i wnioski będą rozpatrywane przez Dyrektora RDLP w Warszawie.

KRONIKA STRAŻACKA 998

PUŁTUSK. Wypadek na Wyszkowskiej
27 listopada dwa zastępy z JRG (11 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Grabówiec (3 ratowników) usunęły skutki wypadku drogowego trzech samochodów: dwóch ciężarowych i jednego osobowego na drodze wojewódzkiej nr 618 w Pułtusk na ul. Wyszkowskiej. W zdarzeniu poszkodowana została jedna osoba. Przypuszczalną przyczyną wypadku było niezachowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

GAŚSIOROWO. Kolizja dwóch samochodów
Jeden zastęp z OSP Winnica (4 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Świercze (4 ratowników) usunęły skutki kolizji dwóch samochodów osobowych w miejscowości Gąsiorowo gm. Świercze. Osób poszkodowanych nie było.

WYRZYKI. Pomogli zespołowi Karetki Pogotowia
Jeden zastęp z OSP Świercze (4 ratowników) został zadysponowany do pomocy Zespołowi Ratownictwa Medycznego, który ze względu na zwisające konary drzew nie mógł dojechać z pacjentem do posesji w miejscowości Wyrzyki gm. Świercze. Ratownicy przy pomocy pilarki spalinowej do drewna wycięli konary umożliwiając tym samym dojazd Karetce Pogotowia.

BOBY. Wypadek na krajówce
28 listopada dwa zastępy z JRG (8 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Głodowo (6 ratowników) usunęły skutki wypadku samochodu osobowego na drodze krajowej nr 61 w miejscowości Boby gm. Pułtusk. W zdarzeniu poszkodowana została jedna osoba. Przypuszczalną przyczyną wypadku było niezachowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

PUŁTUSK. Pożar samochodu
Dwa zastępy z JRG (8 strażaków) zostały zadysponowane do pożaru samochodu w Pułtusk przy ul. Józefa Hornowskiego. Na miejscu okazało się, że nie ma żadnych oznak pożaru a przyczyną zadymienia było przegrzanie silnika.

KACICE. Wypadek na DK 61
Dwa zastępy z JRG (8 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Kacice (4 ratowników) usunęły skutki wypadku dwóch samochodów osobowych na drodze krajowej nr 61 w miejscowości Kacice gm. Pułtusk. W zdarzeniu poszkodowana została jedna osoba. Przypuszczalną przyczyną wypadku było niezachowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

ZATORY, MIERZĘCIN. Pożar sady w kominie
29 listopada dwa zastępy z JRG (5 strażaków) oraz jeden z OSP Zatory (6 strażaków) ugasiły pożar sady w przewodzie kominowym w budynku jednorodzinnym w miejscowości Zatory przy ul. Leśnej. Przypuszczalną przyczyną pożaru było nagromadzenie sady w przewodzie kominowym. Tego samego dnia jeden zastęp z JRG (4 strażaków), jeden z OSP Pniewo (6 strażaków) oraz jeden z OSP Drwały (6 strażaków) ugasiły pożar sady w przewodzie kominowym w budynku jednorodzinnym w miejscowości Mierzęcín gm. Zatory.

PONIATY WIELKIE. Pożar budynku jednorodzinnego
Cztery zastępy Straży Pożarnej: jeden z JRG dwa z OSP Winnica i jeden z OSP Rębkowo (łącznie 18 strażaków) ugasiły pożar budynku jednorodzinnego w miejscowości Poniaty Wielkie gm. Winnica. Osób poszkodowanych nie było. Przypuszczalną przyczyną pożaru był nieszczelny przewód kominowy.

NIESTĘPOWO WŁOŚCIAŃSKIE, GAJ. Kolejny pożar sady
30 listopada dwa zastępy z JRG (5 strażaków) oraz jeden zastęp z OSP Pokrzywnica (5 strażaków) ugasiły pożar sady w przewodzie kominowym w budynku jednorodzinnym w miejscowości Niestępowo Włościańskie gm. Pokrzywnica. Przypuszczalną przyczyną pożaru było nagromadzenie sady w przewodzie kominowym. Do takiego samego zdarzenia doszło 2 grudnia w Gaju, gm. Świercze.

PUŁTUSK. Fałszywy alarm na Pana Tadeusza
Jeden zastęp z JRG (4 ratowników) został zadysponowany do pomocy Policji w otwarciu drzwi do mieszkania w budynku wielorodzinnym w Pułtusk przy ul. Pana Tadeusza. Po przybyciu na miejsce zdarzenia okazało się, że drzwi są otwarte a mężczyzna nie wymaga pomocy medycznej.

WINNICA. Wypadek na Pułtuskiej
3 grudnia jeden zastęp z JRG (4 ratowników), jeden zastęp z OSP Winnica (6 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Rębkowo (4 ratowników) usunęły skutki wypadku samochodu osobowego na drodze wojewódzkiej nr 571 w miejscowości Winnica ul. Pułtуска. W zdarzeniu poszkodowana została jedna osoba. Przypuszczalną przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do panujących warunków drogowych.

PUŁTUSK. Pomogli wyłamać drzwi. Na miejscu zastali mężczyznę bez funkcji życiowych
Jeden zastęp z JRG (4 ratowników) został zadysponowany do otwarcia drzwi do mieszkania w budynku wielorodzinnym w Pułtusk przy ul. Piotra Skargi. Po otwarciu drzwi do mieszkania w obecności Policji i Zespołu Ratownictwa Medycznego zastano leżącego mężczyznę bez funkcji życiowych.

PRZEWODOWO MAJORAT. Wypadek – jedna osoba poszkodowana

Dwa zastępy z JRG (8 ratowników) jeden zastęp z OSP Przewodowo (7 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Gzy (6 ratowników) usunęły skutki wypadku samochodu osobowego w miejscowości Przewodowo Majorat gm. Gzy. W zdarzeniu poszkodowana została jedna osoba.

ZATORY. Pożar sady w drewnianym domu
Trzy zastępy z JRG (8 strażaków), jeden zastęp z OSP Zatory (7 strażaków) oraz jeden zastęp z OSP Pniewo (6 strażaków) ugasiły pożar sady w przewodzie kominowym w drewnianym domu jednorodzinnym w miejscowości Zatory przy ul. Jana Pawła II.

KRONIKA POLICYJNA 997

ZAMBSKI KOŚCIELNE. Nielegalny połów ryb w Narwi
28 listopada nieznany sprawca, nie będąc uprawnionym do rybactwa na rzece Narw, dokonał połowu ryb przy użyciu nieoznakowanych sieci rybackich.

PUŁTUSK. Kradzież torebki z cenną zawartością i dokumentami
28 listopada nieznany sprawca, wykorzystując nieuważę pokrzywdzonej i pozostawioną przez nią w sklepie na podłodze torbę, zabrał z jej wnętrza portfel wartości 150 zł wraz z pieniędzmi w kwocie 1000 zł, z dowodem osobistym i kartą bankomatową.

PUŁTUSK. Pijany kierowca
29 listopada, w Pułtusk na ul. 13 Pułk Piechoty 61-letni mieszkaniec Pułtуска kierował samochodem osobowym po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości (0,57 mg/l).

PUŁTUSK. Poszukiwany przez prokuraturę zatrzymany
2 grudnia policjanci WRD ustalili miejsce pobytu i zatrzymali poszukiwanego przez Prokuraturę Rejonową w Pułtusk 39-letniego mieszkańca Pułtуска

PUŁTUSK. Kradzież pieniędzy i paliwa
3 grudnia nieznany sprawca z niezamkniętego samochodu marki VW zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1000 zł oraz 20 l pojemniki z zawartością oleju napędowego, powodując starty o łącznej wartości 260 zł, na szkodę 36-letniego mieszkańca Pułtуска.

Kacper Knochowski

**Młodzi
mają głos**

Młodszy analityk ds. polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Student politologii na UKSW. Prezes Koła Naukowego Badań nad Europą. Współpracuje z: Instytutem Prawa Wschodniego; Instytutem Nowej Europy. Rodowity pułtuszczanin.

Stara (nowa) władza

Od wyborów minął już ponad miesiąc, a nowa większość parlamentarna nie może faktycznie sprawować władzy w Polsce. Jakim cudem? Otóż dwóch panów, jeden jawnie, drugi zaś z ukrycia na warszawskim Żoliborzu, uniemożliwiają większościowej koalicji wzięcie sprawy w swoje ręce i rozwiązywanie problemów, które nagromadziły się przez te 8 lat panoszenia się „tłustych kotów”.

O tym, że polska dyplomacja nie funkcjonuje tak, jak powinna, pisałem już wielokrotnie. Na szczeblu europejskim, jak i globalnym, byliśmy marginalizowani, a wszystko przez to, że owi decydenci, sprawujący wysokie urzędy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, mieli związane ręce przez wyżej wspomnianego ukrytego przywódcę. Na szczeblu unijnym nie potrafililiśmy przełamać żadnego kluczowego projektu, który choć trochę przyczyniłby się do rozwoju krajów leżących w obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, bo przecież, jak zwykli mawiać politycy odchodzący już władzy, jesteśmy liderem tegoż regionu. Ukrainie pomagamy, bo tak trzeba. Oczywiście jesteśmy moralnie zobowiązani pomóc państwu, w szczególności jeśli z nim graniczymy, które zostało najechane przez zbrodniczy reżim Władimira Putina. Jednak, jak zwykli mawiać bardzo znany polityk, którego pożegnaliśmy w ubiegłym tygodniu, Henry Kissinger, stosunki międzynarodowe oparte są na realizmie, którego ze świecą było szukać w poczynaniach rządzących.

Polscy decydenci, w ciągu ostatnich 8 lat, mieli wiele szans na rozwiązanie kluczowych dla Polaków kwestii. Po pierwsze, rządzący obiecali nam, że rozwiążą ze stroną ukraińską sprawy związane z ludobójstwem na ziemi wołyńskiej. Czy premier, który z wykształcenia jest historykiem, nie zapoznał się z tym tematem i nie wie, jak wiele dla niektórych osób znaczyłoby zwykłe „przepraszam”? Druga kwestia oparta jest na zbożu, które rząd, jakże enigmatycznie, nazwał „technicznym”. Do dnia dzisiejszego nie podzielili się z nami, Obywatelami, informacją, co by ten termin miał w tym kontekście oznaczać. Obecnie, na granicy z naszym wschodnim sąsiadem, odbywa się protest przewoźników. Strajkujący uważają, że ukraińskie firmy przewożowe są dla nich nieuczciwą konkurencją, z czym nie da się nie zgodzić. Czy chociaż raz Mateusz Morawiecki wystosował jakikolwiek komunikat do protestujących? Czy poczynił jakiekolwiek działania, które miałyby na celu eliminację tegoż problemu? Odpowiedź na wyżej postawione pytania jest retoryczna, bo premier, jak zwykle, „schował głowę w piasek” i nie widzi problemu.

Zgodzę się z jednym stwierdzeniem odchodzącej już władzy: Polska jest kluczowym państwem w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Mamy ogromny potencjał, który jest zaprzepaszcany przez niekompetencje osób zasiadających w ławach rządowych. Nowa koalicja rządowa jest już skonstruowana. Praktycznie wszystkie szczegóły umowy pomiędzy poszczególnymi komitetami są jasne. Więc dlaczego Mateusz Morawiecki wraz z Jarosławem Kaczyńskim i całą jego świtą tak kurczowo trzymają się swoich stanowisk? Rzekomo „ekspercki rząd” poniósł sromotną klęskę i choćby podczas rozmowy u Beaty Lubeckiej Dominika Chorościńska uwidoczniała całej Polsce swoje „wysokie kompetencje”. Może najwyższa pora na zmiany? Na kogoś, kto będzie potrafił rozwiązać te jakże ważne problemy dla nas, Polaków.

II Kurpiowski Kiermasz Bożonarodzeniowy w Pułtusk

16 grudnia (sobota) w Sali Maneż Domu Polonii w Pułtusk, w godzinach 11:00-16:00 odbędzie się II Kurpiowski Kiermasz Bożonarodzeniowy.

Najznajmniejsi twórcy i twórczynie ludowe z terenów Puszczy Zielonej i Puszczy Białej zjadą do Pułtusk już 16 grudnia. Będą oferowali unikatowe wyroby, których nie znajdzie się w tradycyjnych sklepach. Nie zabraknie warsztatów z tworzenia tradycyjnych ozdób choinkowych, prowadzonych przez wielokrotnie nagradzanych twórców ludowych i artystów w swej dziedzinie m.in. z Pniewa, Somianki, Magnuszewa, Węgrowa, Zambrowa, Ostrołęki, Czarni i Kadzidła.

Na ten wyjątkowy dzień zaplanowaliśmy degustację i sprzedaż, ciast oraz potraw przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich z Kurpi Puszczy Białej i Zielonej, a wszystko w klimacie motywu przewodniego wydarzenia, czyli zbliżających się świąt Bożego Narodzenia.

Jak na Kiermasz Bożonarodzeniowy przystało, nie może zabraknąć kołęd! Najpiękniejsze pieśni świąteczne na kurpiowską nutę zagrają i zaśpiewają dla nas: zespoły z Gminnego Domu Kultury z Rozóg, Kapela z

Puszczy Białej „OBEREK” z Wyszkowa oraz prawdziwa niespodzianka – gościnnie wystąpi dla Państwa Kapela górali „Beskidy”

W programie zaplanowano również wspólne śpiewanie kołęd, dekorowanie etno choinki ozdobami wykonanymi podczas warsztatów oraz wizytę prawdziwego Świętego Mikołaja

Kontakt:
Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi
Biuro Regionalne w Pułtusk

ul. Szkolna 11, 06-100 Pułtusk
e-mail: janusz.pawlak@nikidw.edu.pl
tel.: 511 056 898

**Serdecznie zapraszamy!
Wstęp wolny!**

Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi
Biuro Regionalne w Pułtusk
ul. Szkolna 11,
06-100 Pułtusk

**NARODOWY
INSTYTUT KULTURY
I DZIEDZICTWA WSI**
zaprasza na

**II Kurpiowski
Kiermasz
Bożonarodzeniowy**

**16 grudnia 2023 r.
godz. 11.00-16.00**
Sala Maneż Domu Polonii w Pułtusk

W programie:

- ✳ warsztaty tworzenia ozdób choinkowych
- ✳ stoiska twórców ludowych
- ✳ warsztaty z przygotowania i wypiekania ciasta obrzędowego
- ✳ degustacja i sprzedaż potraw wigilijnych przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich z Kurpi Puszczy Białej i Zielonej
- ✳ kołedy i pastorałki w wykonaniu: dzieci, dorosłych, solistów i kapel, gość specjalny: Kapela Beskidy

**Ponadto wspólne śpiewanie kołęd, ubieranie etnochoinki ozdobami wykonanymi podczas warsztatów,
wizyta prawdziwego Świętego Mikołaja**

Organizator:**NIKIDW**
NARODOWY INSTYTUT KULTURY I DZIEDZICTWA WSI

Instytucja finansowana przez:**Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

Partnerzy:**HOTEL ZAMEK PUŁTUSK**
„Dom Polonii”

Partnerzy:**STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”**

Partnerzy:**KRDP**
Twoje radio!

Partnerzy:**RADIO 444**

*) - pełna informacja administracyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych i rozporządzenia wizerunku dostępna na: <https://nikidw.edu.pl/odo/> | wydrukowanie otwarte oraz w siedzibie NIKIDW

interwencje@pultusk24.pl**tel. 508 250 919** **pultusk24.pl**PISZ * DZWOŃ * ZGŁASZAJ PROBLEM **PUŁTUSKA**
gazeta powiatowa

GRZYBOBRANIE z PGP i pultusk24.pl – rozstrzygnięcie konkursu

Tegoroczny sezon grzybowy, rozpoczęty wyjątkowo wcześniej, bo już w sierpniu, był bardzo emocjonujący, zwłaszcza jego końcówka. Kiedy jednak zapowiadało się, że listopad pobije wszelkie rekordy – spadł śnieg, niweczając weekendowe plany grzybiarzy. Naszym Czytelnikom przedłużamy jednak sezon – rozstrzygając konkurs „Grzybobranie z PGP i Pultusk24”.

**Aneta Kłos – za wspaniały zbiór
i piękne zdjęcie**



Konkurs dla miłośników grzybobrania, jak co roku od lat wielu ogłosiliśmy wraz z początkiem sezonu grzybowego. Do konkursu otrzymaliśmy wiele zdjęć, nadesłanych przez osiemnaście osób. Ponieważ uwielbiamy grzyby i naszych Czytelników, postanowiliśmy nagrodzić wszystkie osoby, które wzięły udział w konkursie. Wszystkie zdjęcia, podpisane nazwiskami ich autorów, znajdziecie w galerii zdjęć w artykule. Pięciu osobom, których zdjęcia podobały nam się najbardziej, przyznaliśmy równorzędne nagrody specjalne. Są to:



**Małgosia Krupska
– za przepiękne zdjęcie**

**Magda Tośka
– za największy okaz
i uroczą modelkę,
która go prezentuje**



**Michał Klejment – za niecodzienne znalezisko,
a także dużo zdjęć super grzybów**



**Grzegorz Brejt
– za piękne zdjęcie**

Wszystkich uczestników konkursu **zapraszamy po odbiór nagród** książkowych do redakcji, **ul. Kotlarska 8**.

Wszystkie zdjęcia w galerii – zeskanuj kod wejdź w galerię.



35-lecie pułtuskiego oddziału Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych

W sobotę 2 grudnia w Zajeździe Kaskada jubileusz 35-lecia obchodzili członkowie Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych Oddział Pułtusk.

Zanim pojawiły się telefony czy telegrafy, aby dostarczyć szybko ważną wiadomość, wykorzystywano gołębie pocztowe już w starożytności, na przykład w Grecji, gdzie gołębie były posłańcami przekazującymi informacje o zwycięstwach igrzysk olimpijskich.

W Polsce w 1926 roku powstało Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Hodowców Gołębi Pocztowych na Rzeczpospolitą Polską. Ptasi posłańcy powszechnie wykorzystywane były w czasie I wojny światowej. W czasie II wojny Niemcy zniszczyli całą populację polskich gołębi pocztowych w Polsce, a hodowla i loty gołębi były w tym czasie zakazane pod groźbą kary śmierci. Zjednoczenie reaktywowano po wojnie, w 1946 roku, a następnie przemianowano na Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych. Obecnie gołębie są hodowane do celów sportowych.

Oddział Pułtusk powstał w 1988 roku. Obecnie liczy 155 członków. W jego skład wchodzi cztery sekcje – Pułtusk, Gzy, Pokrzywnica i Nasielsk. Historię PZHGP przybliżył podczas sobotniej uroczystości

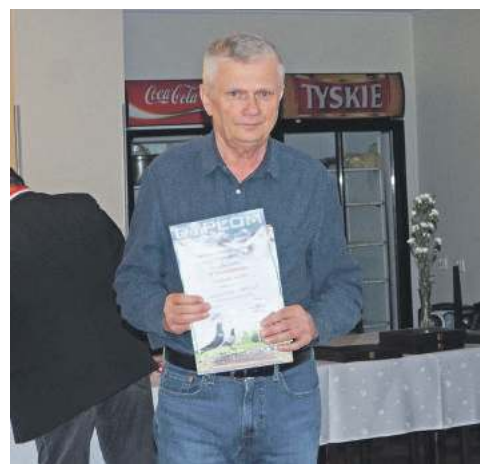
Prezes Sekcji Pułtusk Krzysztof Rupiński. Zaproszenie na jubileusz, oprócz hodowców, przyjęli Jolanta Zygmuntowicz – Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pułtusk oraz Przewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusk Ireneusz Purgacz.

– Życzliwe podejście władz miasta, które udostępniły nam pomieszczenia i plac na targowicy w Grabówcu, umożliwiły nam dalszy rozwój. Spowodowało to powstanie oddziału Pułtusk, liczącego obecnie 155 hodowców i skupiającego cztery sekcje. Dysponujemy nowoczesnym transportem na około 7 tysięcy gołębi. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie ludzie, którzy poświęcili swój czas i zaangażowanie. Dziękuję wszystkim zarządom, które przez te lata sprawowały władzę, w szczególności Krzysztofowi Romanowi – prezesowi oddziału Pułtusk Włodzimierzowi Marcinkowskiemu, który przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza i włożył bardzo wiele serca, żeby ten oddział funkcjonował; Tadeuszowi Kiljańczykowi – naszemu skarbnikowi; Andrzejowi Wydrze, który był

wieloletnim prezesem sekcji Pułtusk i oddziału Pułtusk, Wojciechowi Rzepkowskiemu, który teraz czuwa nad transportem naszych gołębi; Konstantemu Chrzanowskiemu, u którego znaleźliśmy przystań na wiele lat – powiedział Krzysztof Rupiński. Specjalne podziękowania otrzymały władze miasta.

Podczas uroczystości wręczono także nagrody hodowcom za sportowe sukcesy tego roku, a także pamiątkowe medale z okazji 35-lecia związku, przyznane hodowcom o największym stażu i zaangażowaniu w sprawę związku. Otrzymali je: Ryszard Nalewajk, Krzysztof Roman, Andrzej Wydra, Włodzimierz Marcinkowski, Tadeusz Kiljańczyk, Waldemar Kasiński, Kazimierz Miłoszewski, Wojciech Rzepkowski, Jan Krawczyk, Marian Krawczyk, Mirosław Woźniak, Andrzej Woźniak, Wiesław Woźniak, Waldemar Jędrak, Grzegorz Sitek, Włodzimierz Bartczak, Kazimierz Morawski, Krzysztof Gierek, Andrzej Kamiński, Dariusz Woźnica, Bogdan Deptuła, Kazimierz Solka, Franciszek Czajkowski, Dariusz Zieliński i Marek Bartulski.

■ Anna Morawska
naczeln@pultusk24.pl



więcej zdjęć do obejrzenia na
pultusk24.pl



Spotkanie autorskie w Ruszkowskim z Andrzejem Kwiatkowskim

Pułuszczanin, Andrzej Kwiatkowski, który niedawno wydał swoją pierwszą książkę p.t. „Bez litości”, miał wczoraj spotkanie autorskie z młodzieżą z Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku. Zapraszamy do przeczytania relacji ze spotkania, autorstwa Marii Rzczkowskiej, uczennicy tejże szkoły, a także dziennikarki Ruszek News.

Kim jest Pan Andrzej Kwiatkowski? Jest rodowitym pułuszczaninem, ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku. Jest doktorem nauk humanistycznych o wielu zainteresowaniach badawczych - między innymi w zakresie socjologii kultury, psychologii politycznej i społecznej, filozofii i teorii polityki, a przede wszyst-

kim autorem wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych. Naszą szkołę odwiedził w ramach projektu edukacyjnego upowszechniającego czytelnictwo.

Podczas spotkania zaprezentował nam swoją najnowszą powieść „Bez litości”, z pogranicza kryminału, zawierającego elementy psychologii. Mieliliśmy szansę

dyskutować z pisarzem i zadawać mu pytania związane z wyborem tematyki, kreacją świata przedstawionego i samym sposobem pisania. Pasja i erudycja Pana Andrzeja sprawiły, że spotkanie to stało się prawdzi-



wą ucztą dla ducha, poszerzającą naszą wiedzę na temat czytelnictwa i procesu twórczego. Kto wie, może nawet zachęciło kogoś z nas do napisania własnej powieści?

Na koniec oczywiście dziękujemy Panu Andrzejowi za niezmiernie ciekawe spotkanie oraz za książki подарowane szkole.

*Maria Rzczkowska,
Ruszek News*

Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień w miejskiej „Czwórce”

21 listopada w Przedszkolu Miejskim nr 4 obchodzono Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień.



Był to dzień pełen uśmiechów, dobrych uczynków, miłych słów oraz pozytywnych emocji. Dla podkreślenia tego dnia dzieci z grupy IV Biedronki przygotowały część artystyczną pt.: Przepis na życzliwość, na którą zaprosiły dzieci z innych grup oraz sąsiadów ze Żłobka Miejskiego w Pułtusku.



Spotkanie Andrzejkowe z PCPR

We wtorek 28 listopada, odbyło się spotkanie Andrzejkowe zorganizowane przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Pułtusku. Podczas imprezy rozstrzygnięto również konkurs „Liściaste Zwierzaki”, w którym nagrodzono i wyróżniono aż siedmiu dzieci.

Imprezie Andrzejkowej towarzyszyły wróżby, gry i zabawy, poczęstunek, a przede wszystkim barwne stroje! Największym zainteresowaniem cieszyły się wróżby Andrzejkowe z wosku. Wśród gości specjalnych znaleźli się: Beata Józwiak – Wicestarosta Pułtuska,

Joanna Sobiecka – Dyrektor Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Pułtusku, Wiktor Krzyżak – Specjalista ds. Edukacji Leśnej i Ochrony Przyrody z Nadleśnictwa Pułtusk, Dorota i Julita Polewaczyk z Fundacji Art-Heart. Rozstrzygnięto również

konkurs „Liściaste Zwierzaki”. Komisja wzięła pod uwagę wszelkie wymogi merytoryczne, artystyczne i estetyczne ww. konkursu. Wyniki: I miejsce - Krystian Milczarczyk, II miejsce - Zuzanna Sekutowicz,

III miejsce - Kacper Feliks Sejda, Wyróżnieni: Ilona Pajewska, Zuzanna Milczarczyk, Krzysztof Tarnowski, Nagroda specjalna trafiła do Izabeli Barańskiej. Gratulujemy!

Kamila Rud
reporter.pgp@pultusk24.pl



Andrzejkowe tradycje w Przedszkolu Miejskim nr 4

W Przedszkolu Miejskim nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku co roku podtrzymujemy tradycje związane z „Andrzejkami”. Temu wydarzeniu towarzyszyły konkursy, zabawy i wróżby andrzejkowe. Wszystko to odbywało się w rytm tańców i śpiewów. Nie zabrakło również tradycyjnego ustawiania „bucików”, „losowania rekwizytów” i innych wróżb związanych z tym świętem.

Przedszkolaki z uśmiechem na twarzy chętnie brały udział w magicznym rytuale andrzejkowym. Natomiast dnia 1 grudnia sześciolatki z grup: MOTYLKI, KACZUSZKI

oraz ZAJĄCZKI zebrały się w przedszkolu na wieczornym wróżeniu andrzejkowym. Dzieci zostały powitane przez Czarownice, które w tym dniu zajęły się wróżeniem. Zabawa

rozpoczęła się przywitaniem z magiczną kulą, która towarzyszyła im podczas wspólnych wróżb. Był tradycyjny marsz butów, odczytywanie wróżby z lusterka, ciasteczko z niespo-

dzianką oraz zagadki. Dzięki czarodziejskiej kuli dzieci mogły poznać swoją przyszłość, a czerwone serduszka wskazały przyszłych ukochanych. I jak to w Andrzejki bywa, było też



tradycyjne lanie wosku. Nie zabrakło muzyki i wspólnych tańców. Kolejną atrakcją dla przedszkolaków był słodki poczęstunek oraz pyszne frytki

i nuggetsy. Po wieczorze tak pełnym wrażeń dzieci zmęczone, ale i szczęśliwe udały się do swoich domów.

Justyna Piątek

BETON TOWAROWY

SPRZEDAŻ

601 779 779

beton towarowy
wszystkich klas

beton mrozoodporny

beton wodoszczelny



Wytwórnia betonu
i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

drogiimosty.com.pl

PREFABRYKATY BETONOWE

BUDOWNICTWO PREFABRYKOWANE

elementy ścienne i stropowe,
budownictwo jednorodzinne, wielorodzinne,
obiekty użyteczności publicznej i biurowe,
szybki czas realizacji inwestycji,
wysoka jakość i trwałość elementów

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

błoczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 13/4, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

Pierwsze miejsce dla zawodnika Klubu Sportowego Semiramida!



30 listopada sekcja akrobatyki z UKS Semiramida uczestniczyła w zawodach PZG w Spodku w Katowicach.

Klub reprezentowali: Roman Kutner, Zuzanna Szczypińska, Zuzanna Dziadak, Tosia Mosakowska i Marcelina Kordowska. Nasza reprezentacja miała okazję konkurować z zawodnikami z całej Polski. Wydarzenie zgromadziło prawie 1000 sportowców. Skoki na trampolinach, gimnastyka artystyczna – obręcz, maczugi, wstążki oraz piłka, a nawet równoważnia, to tylko część konkurencji, z którymi przyszło się zmierzyć naszej sekcji.



Bardzo wysoki poziom i niezliczona ilość zawodników nie stanęła na przeszkodzie i zdobyliśmy imponującą ilość punktów. Serdeczne gratulacje

dla Romana Kutnera, który wywalczył 1 miejsce. Bardzo dziękujemy trener Kasi za opiekę i przygotowanie zawodników.

KS Semiramida



Mikołajkowe morsy na pułtuskiej plaży



Jak co tydzień pułtuskie morsy spotkały się na najpiękniejszej plaży świata, a na pewno w sobotnie popołudnie bardzo zimnej, aby zadbać o swoje zdrowie i samopoczucie.

Ponieważ mamy okres mikołajkowy, uczestnicy dzisiejszego morsowania byli ubrani w świąteczne akcenty, a na plażę przybył Mikołaj we własnej osobie!

Po niezbędnej rozgrzewce na śniegu wszyscy zanurzyli się na kilka minut w lodowatej wodzie. Uśmiechnięte twarze w czapkach, rękawiczkach i

stroju kąpielowym – ten widok już nikogo nie dziwi, a zwolenników morsowania przybywa.

redakcja.pgp@pultusk24.pl



PUŁTUSKA
gazeta powiatowa

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szaleń, która na oślepiec leci bez oręza,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwnie losy stałością zwycięża.

Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:

AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Redaguje zespół:

Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl

Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelnia.pgp@pultusk24.pl

Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl

Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:

Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl

Kamila Rud - reporter.pgp@pultusk24.pl

KONTAKT

Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.



**SAMORZĄD POWIATU PUŁTUSKIEGO
SAMORZĄD GMINY PUŁTUSK**

organizują

**SPOTKANIE WIGILIJNE
NA PUŁTUSKIM RYNKU**

w ramach którego odbędzie się

**BOŻONARODZENIOWY KIERMASZ
LOKALNYCH PRODUCENTÓW I TWÓRCÓW.**

ZAPRASZAMY

OSOBY OFERUJĄCE ŚWIĄTECZNE OZDOBY, RĘKODZIEŁO,
PRODUKTY LOKALNE, POTRAWY I SPECJAŁY BOŻONARODZENIOWE
DO UDZIAŁU W KIERMASZU

ZAPISY TEL. 23 306 72 60

**NIEDZIELA
17 GRUDNIA 2023 R.
10:00 - 16:00**

reklama...



ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW
Sklep MINI GAMA ul. Świętojańska 2
Sklep MINI GAMA ul. Daszyńskiego 5
Sklep GAMA ul. Tartaczna 33
Sklep GAMA ul. Traugutta 23

Odwiedzaj nasze sklepy i korzystaj z okazji!

Serek homogenizowany Rolmlecz 150g
- czekoladowy
- truskawkowy
- waniliowy
- z laską wanilii
2,19 zł/szt.

Twaróg sernikowy Piątnica wiadro 1kg
17,99 zł/kg

Śmietana Piątnica 18% 200g kubek
2,75 zł/szt.

Ser plastry 150g Z Wiejskiego Dworku
- gouda
- Morski
- z Dziurami
- Zamojski
4,99 zł/szt.

**Z kartą kupujesz 2% taniej.
Wyrób kartę stałego klienta!**

Odbieraj **GRATISOWE BONY** u kierownika sklepu.

U NAS OPLACISZ SVOJE RACHUNKI!!!
prąd gaz telefon TV

Znajdź nas: [facebook](#) [SpolemPssPultusk](#)

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)



Nasi radni są fajniejsi, niż ci z Wałbrzycha

Wróbelki nie wiedzą dokładnie (a właściwie wcale) kto wymyślił, że w radzie gminy czy powiatu ma być taka, a nie inna liczba radnych, którzy reprezentują mieszkańców w samorządzie i dbają o ich interesy. Wiedzą natomiast, że przed każdymi wyborami wojewoda określa liczbę osób zasiadających w danej radzie. Taki aktualny dokument już się pojawił, bo już za momencik czekają nas wybory samorządowe. I niezbyt dobrą wiadomość mamy dla niektórych samorządów, bo ich radny skurczą się nawet o 1/4! W takim na przykład Legionowie, w radzie miasta będzie zasiadać 21 osób – zamiast 23, jak dotychczas. W Tarnowie i Wałbrzychu w radzie też ubędzie dwóch radnych - będzie ich 23 zamiast 25. U nas na szczęście wakatów nie ubył – jak było 21 radnych w mieście i 17 w powiecie, tak i pozostanie. Najwyraźniej nasi radni są fajniejsi od tych z jakiegoś Wałbrzycha. A tak naprawdę, to w wymienionych miastach w ostatnich latach spadła liczba ludności, a więc i liczba wyborców, których należy reprezentować. Ale i tak nasi radni są na pewno fajniejsi.

IMIENINY OBCHODZĄ

5 grudnia – Edyta, Krystyna, Sabina
6 grudnia – Emilian, Jaremy, Mikołaj
7 grudnia – Ambroży, Marcin, Teodor
8 grudnia – Maria, Marianna, Makary
9 grudnia – Joanna, Natasza, Wiesław
10 grudnia – Daniela, Bogdan, Grzegorz
11 grudnia – Daniel, Stefan, Waldemar

MOTTO TYGODNIA

„Początek jest najważniejszą częścią pracy.”

Platon

COŚ ŚMIESZNEGO

Przyjeżdża chłop koniem na bazar i krzyczy:
- ludzie, ludzie ziemniaki przywiozłem
A koń na to:
Tak Ty przywiozłeś.

Dwaj chłopcy dzień przed Wigilią śpią u babci i idą się modlić:
- modlę się o: nowy statek piracki, samolot i klocki lego.
- dlaczego tak głośno mówisz, Bóg nie jest głuchy.
Bóg nie, ale babcia tak

Jasiu pyta się mamy:
- Mamo czy to prawda, że naszymi przodkami były małpy? Tatuś mi tak mówił.
Nie wiem synku czy to prawda, bo Twój tato nigdy mi nie mówił o swojej rodzinie.

W szkole:
- Hej, ty tam, pod oknem! Kiedy był pierwszy rozbiór Polski? - pyta nauczyciel.
- Nie wiem.
- A w którym roku była bitwa pod Grunwaldem?
- Nie pamiętam.
- To co ty właściwie wiesz? Jak chcesz zdać maturę?
Ale ja tu tylko kaloryfer naprawiam.

Co Chuck Norris zrobi gdy napadnie go armia?
Otoczy ją.